

WARSZAWA | 18 GRUDNIA

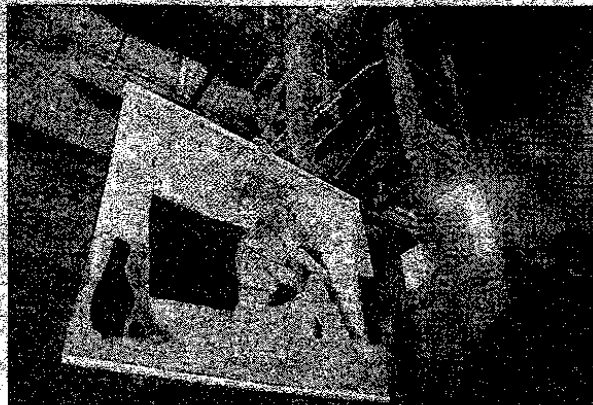
SZTUKA W ELEKTROWNI

PRACE WOJCIECHA FANGORA, EWY KURYLUK, EDWARDA DWURNIKA, JANA TARASINA, JACKA WALTOŚIA BĘDZIE MOŻNA ZOBACZYĆ W XIX-WIECZNYM BUDYNKU MIEJSKIEJ ELEKTROWNI

Pracę Wojciecha Fangora, Ewy Kuryluk, Edwarda Dwurnika, Jana Tarasina, Jacka Waltośa, Leszka Sabockiego, Zbigniewa Makowskiego będzie można zobaczyć w XIX-wiecznym budynku miejskiej elektrowni.

W sumie na wystawie „Obrazowania. Na początek nowego wieku” zostaną zaprezentowane prace 80 artystów z całej Polski. Kuratorem wystawy jest Zbigniew Kamiński, profesor Katedry Sztuki Politechniki Radomskiej. – Teraz modne są instalacje, sztuka mediów, a ja chciałem zwrócić uwagę na statyczny, pojedynczy obraz – mówi.

Zwiedzających powinny przyciągnąć na wystawie nie tylko nazwiska najlepszych polskich artystów, ale też samo miejsce ekspozycji. Jest to bowiem dawny XIX-wieczny budynek miejskiej elektrowni. Ponad rok temu gmina przekazała częściowo zrujnowany gmach na potrzeby centrum sztuki. Radom ma już jedną z najciekawszych w Polsce kolekcji sztuki współczesnej, brakuje za to miejsca do jej pokazywania. Taką przestrzeń ma się stać dopiero wyremontowana elektrownia. Organizacji placówki podjął się sejmik Mazowsza. Już ogłoszono konkurs na adaptację budynku, zgłosiło się ponad 30 architektów.



Kurator wystawy Zbigniew Kamiński próbuje zainstalować reprodukcję pracy Stanisława Wejmana

Kto przemieni elektrownię w dom sztuki, dowiemy się na wiosnę.

Na razie więc oryginały grafik, rysunków, akwareli, fotografii podesłanych na „Obrazowania” zostaną w części wyremontowanej przed laty, ale zwiędzić będzie można i ogromną, z wciąż stojącymi urządzeniami, halę. W tej nie-ćco kosmicznej scenerii znajdują się duże

reprodukcje prac. – Tworzenie centrum sztuki jeszcze potrwa, ale ważne jest, by starą elektrownię już kajaroną z miejscem artystycznym – mówi Agata Morgan, szefowa CSW. RENATA METZGER

➤ Otwarcie wystawy – Radom, ul. Kopernika 1, 18 grudnia, godz. 12

BERLIN | 17 GRUDNIA

MORRISSEY

AUTOR JEDNYCH Z NAJROKOWIEJSZYCH POSTACI WYJŚCIA – TRZEBA

Po raz pierwszy objaw swiatu swój nie zwykły miał jeszcze w latach 80. gdy stał na czele zespołu The Smiths. Nikt nie mógł się wówczas spodziewać, że grająca pogodną melodyjną odmianę gitarowego rocka grupa zmięknie i wreszcie oblicze tego gatunku. Stała się tylko zaprawą niezwykle twórczych przebojowych kompozycji, chyba przede wszystkim – dzięki nielirykowanym Morrissey. Inteligentne, pełne odniesień do kultury historii, a jednocześnie trafające w sedno oczekowań młodych słuchaczy Morrissey wyskakiwaniem się głośno pakolem, postać iście kultowa. Jego twórczość trafiała na kieszonki fanów jego teksty zaczęły żyć własnym życiem – dość powiedzieć, że jest nie częściej cytowana przez autorów tekstów rockowych, że do jego słów i samej jego postaci odwołuje się dwoje młodych muzyków (ostatnio brytyjskie zespoły Art Brut i Hi She Can't Swim, którego wokalistką była w jednej ze swych piosenek „na to wszystko powiedz jakby Morrissey?”). Trakt nawet do literatury – formie listów do niego hołdowane wydano także w Polsce powieść „In chlopiec” Willy'ego Russella.

Morrissey przyzwoicie brzdąkał bry okres – po rozpadzie The Smiths rozpoczął karierę solową, która

BERLIN | 17 GRUDNIA

THE GAME

JEDNA Z NAJWIEKSZYCH AMERYKAŃSKIEGO WYSTĄPI W BERLINIE

Na każdym kroku The Game podkreśla wielość znaczeń dla gangsterów z Los Angeles – tej mazy, którą nazywają NWA. Niejaki Ryan (Game) twierdzi, że jego rodzina powziła i była niesławnym Grigoriem, a on sam należał do Bloodsów. Przez jednak kryminalne życie po tym, jak został postrzelony i zastawiony by się wkręcić przez utraktoję, n. k. gangu. Postanowił przetrwać się hip-hop, z wielką przykrością i muzyką. W polskiej literaturze ukazał się go (Ayta Game) „Doctor” i „Doctor”

W PIĄTEK W „GAZECIE CO JEST GRANE”

Specjalne strony „Gazety Co Jest Grane” pod choinkę



Wyręcz Świętego Mikołaja!

Chcesz uniknąć banalności?